

GAZETA MIĘDZYRZECKA

Organ Powiatowego Komitetu Frontu Narodowego

Rok I — Nr 4

22 czerwca 1955 r.

Cena 10 gr

Walczmy o obniżkę kosztów własnych produkcji

Na marginesie narady aktywu gospodarczego

Ostatnia narada aktywu gospodarczego powiatu międzyrzeckiego, w której udział wzięli kierownicy zakładów pracy, sekretarze POP i przewodniczący Rad Zakładowych, wykazała wiele niedociągnięć na odcinku walki o obniżkę kosztów własnych.

Charakter dyskusji wykazał, że wielu zebranych nie rozumiało należycie tego zagadnienia, gdyż walkę o obniżkę kosztów własnych zaliczali tylko do walki z marnotrawstwem. Słuszne jest i to, lecz nie wy-czerpuje całości zagadnienia. Dużą wagę przecież odgrywa w obniżce kosztów własnych nie tylko zapobieganie marnotrawstwu ale i inicjowanie współzawodnictwa, racjonalizatorstwa, zagadnienie wydajności pracy, kontrola techniczna i dyscypliny płac, oszczędność surowca i dyscyplina pracy. Istnieje za tym cały szereg możliwości aby koszty własne obniżyć.

Dyskutanci w niektórych wypadkach, np. tow. Wołowski z Rejonu Lasów Państwowych, mówili nie o obniżce kosztów własnych, a o kosztach, które ich zdaniem są słuszne lecz nie powinny pokrywać np. na kładow na pogotowie przeciwpożarowe.

To jest przecież nie obniżka, a zmniejszenie kosztów miejscowego rejonu kosztem innych placówek. Nie mniej jednak były i inne fakty świadczące o zrozumieniu tego zagadnienia.

Tow. Janek z PKP Zbąszynek zobrazował osiągnięcia Pa-rowozowni wynikiem z oszczędności węgla lub z zastępowa-

nia go mułem, oszczędności smarów itp.

Tenże towarzysz słusznie wspominał o racjonalizatorach jak tow. tow. Jokiel i Gomułka, których pomysły pozwoliły na destylację wody sprowadzanej poprzednio z Poznania co w rezultacie dało korzyści wpływając na obniżkę kosztów własnych. Inną wymowę posiadały słowa tow. tow. Łopaty z Pow. Zakładu Mleczarskiego i Kosińskiego z PBB, którzy wskazywali na istniejące wysokie koszty własne w

ich zakładach. Cóż z tego skoro mówcy nie wskazali skutecznych sposobów w celu zapobieżenia powstawaniu tych wszystkich kosztów. Ogólnikowe powoływanie się na winę miejscowych władz nie rozwiąże kwestii.

Powyższe przykłady świadczą, że istota kosztów własnych musi być wszystkim znana, muszą być znane tak sposoby walki o obniżkę kosztów, jak i konkretne sposoby walki z wysokimi kosztami.

Ż. T.

Uroczyste obchodzono Dzień Dziecka w spółdzielni produkcyjnej w Nietoperku

Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Międzyrzeczu, urządziła miłą niespodziankę dla dzieci spółdzielni produkcyjnej w Nietoperku. Z okazji Międzynarodowego Dnia Dziecka zorganizowano tam uroczystość dla najmłodszych obywateli spółdzielni produkcyjnej. Po części oficjalnej zorganizowano zabawę dziecięcą połączoną z występami. Gorąco oklaskiwały dzieci ze spółdzielni swoich przyjaciół z miasta, albowiem sztuka „8 ia lek i miś“ została odegrana również przez dzieci z Domu Harcerza w Międzyrzeczu. Miłą niespodziankę sprawiła dzieciom dyrekcja PSS obdarowując 76 dzieci cennymi podarkami.

Należy podkreślić, że uroczystość była dobrze przemyślana i dobrze zorganizowana. Miła atmosfera przeistoczyła się w niespotykaną przyjaźń pomiędzy dziećmi z miasta i wsi. A cała uroczystość i współpraca Komitetu Organizacyjnego, w którego skład weszły miejscowe gospodynie i aktywy społeczny oraz pracownicy PSS-u, jest dowodem zacieśniającego się coraz bardziej sojuszu robotniczo-rolniczego.

Ż. T.

Najlepsi pojedą na V Festiwal Młodzieży i Studentów w Warszawie

Hasło takie rzucił Zarząd Główny Związku Młodzieży Polskiej do całej młodzieży pracującej miast i wsi w naszym powiecie. W szeregach młodzieży zorganizowanej i niezorganizowanej, hasło to znalazło poważny odzew. Zaczęła się szlachetna rywalizacja między zespołami młodzieżowymi o podniesienie wydajności pracy, ożywienie życia kulturalnego, a przede wszystkim walka o obniżkę kosztów własnych w produkcji. W przygotowaniach do V Festiwalu nie zabrakło także harcerzy i reszty młodzieży ze szkół podstawowych.

W powiecie międzyrzeckim zobowiązania przedfestiwalowe

we podjęło 100 młodzieżowych zespołów produkcyjnych i około 350 indywidualnych młodych chłopców i dziewcząt. Razem zobowiązaniami objętych zostało prawie 2.800 młodzieży. Do przykładowych zespołów produkcyjnych, które należy podchwycić hasło „Najlepsi na Festiwal“ należy zaliczyć Fabrykę Mat Trzciniowych w Trzcielcu, gdzie cała młodzież podjęła się walczyć o obniżkę kosztów własnych przez należyte wykorzystanie materiałów produkcyjnych co w sumie da oszczędności około 8.000 zł. Również młodzież Krochmalni Brójce, POM Międzyrzecz i Lutol-Suchy podjęła zobowiązania o obniżenie

kosztów własnych. Między innymi na pochwałę zasługuje młodzież ZMP-owska i niezorganizowana w gromadzie Pszczew i PGR „Podmiejski Międzyrzecz“, które przede wszystkim wyróżniły się w pracach wiosennych a tym samym przyczyniły się do należytej uprawy ziemi jako jednego z ważnych elementów zapewniających wyższe plony. Obok zobowiązań terminowych zostały podjęte na cześć V Festiwalu zobowiązania długofalowe, pierwsze w naszym powiecie podjęło takie zobowiązanie Koło Gromadzkie w Zielomyślu, które obok wzmocnienia pracy w okresie wiosennym podjęło się należyte przygotowanie do kampanii żniwno-omłó

(Dokończenie na str. 2)

Chłopi!

Walka ze stonką ziemniaczaną obywatelskim obowiązkiem każdego!

Najlepsi pojada na V Festiwal Młodzieży i Studentów w Warszawie

(Dokończenie ze str. 1)

towej oraz zapewnić jej sprawny i terminowy przebieg.

Wzrasta u nas i uaktywnia się życie kulturalne. Współzawodniczą tu między sobą zespoły o pierwszeństwo udziału w Festiwalu. Do najbardziej aktywnych należy zaliczyć zespół przy Komendzie Powiatowej „SP”, zespół kukielkowy PGR Międzyrzecz, zespół artystyczny i kukielkowy „Domu Harcerza” oraz zespoły wiejskie, szkół podstawowych w Lutolu-Suchym, Zbąszynku, Dąbrówce, zespoły te docierają do gromad i wsi z występami, by popularyzować hasła V Festiwalu oraz dać rozrywkę ich mieszkańcom.

Od Festiwalu dzieli nas zaledwie kilkadziesiąt dni, które musi młodzież wykorzystywać jak najbardziej owocnie, aby należycie przygotować się do wielkiego międzynarodowego spotkania pod hasłem „Przyjaźni i Walki o Pokój”.

Fr. Kawon

Czyn melioracyjny trwa!

Chłopi indywidualni i spółdzielcy powiatu międzyrzeckiego gremialnie włączyli się do czynu melioracyjnego. Dzięki zrozumieniu i dodatniej pomocy Gromadzkich Rad Narodowych oraz organizacji społecznych, przebieg odwadniania podmokłych terenów przebiega sprawnie i wyniki są widoczne.

W ciągu jednego dnia w czterech gromadach wykopano 8 km rowów odwadniających. Np. w gromadzie Rybojady 2 km rowów, Sierczynku 1 km, Świdłowiczu 3 km oraz Jasieniec 2 km. Dodajmy do tego czynu pozostałe gromady naszego powiatu to w sumie oczyszczono dziesiątki i setki km rowów, a przede wszystkim tysiące ha osuszonych terenów, które dzięki tym czynom z mokrych bagien przemieniły się w żyzne i urodzajne pola.

W Rybojadach siew wiosenny w tym roku był opóźniony właśnie z powodu podmokłych terenów. Dzięki zrozumieniu doniosłości odwad-

Nowe władze powiatowe Związku Młodzieży Polskiej

W dniu 4 czerwca br. w sali Komitetu Powiatowego PZPR w Międzyrzeczu odbyła się VI Powiatowa Konferencja ZMP. Zadaniem Konferencji było podsumowanie osiągnięć organizacji powiatowej ZMP w okresie między V a VI Konferencją oraz oceny dotychczasowej realizacji wytycznych II Zjazdu ZMP.

W referacie wygłoszonym przez Przewodniczącego ZMP w sposób krytyczny zostały omówione dotychczasowe osiągnięcia oraz błędy i braki.

Omówiono najważniejsze problemy związane ze sprawą wychowania młodzieży. Referat szczególnie zwrócił uwagę na zagadnienie rozwoju życia kulturalnego i sportowego wśród młodzieży, konieczność kształcenia zawodowego i ideologiczno-wychowawczego, walki z wpływami wrogich elementów na młodzież. Szkoda tylko, że zbyt słabo potraktowano w referacie odcinek dziecięcy tak ważny w przygotowaniu nowych kadr w organizacji ZMP.

Dużo miejsca w referacie zostało poświęcone pracy przygotowawczej młodzieży do V Festiwalu w Warszawie, jako jednego z najważniejszych w obecnej chwili odcinków pracy w naszej organizacji, która

jest gospodarzem spotkania młodzieży całego świata.

W dyskusji nad referatem w której zabralo głos 27 delegatów i gości, uzupełniono sprawy omawiane w referacie.

M. in. kol. Penkala z POM Lutol-Suchy, podzielił się swymi osiągnięciami i doświadczeniami w pracy z młodzieżą ze spółdzielni produkcyjnych, podkreślał, że dobra i ofiarna praca POM-owca decyduje o osiągnięciach spółdzielni.

Po referacie i dyskusji przystąpiono do wyborów nowych władz.

W tajnym głosowaniu wybrany został skład Zarządu Powiatowego w liczbie 41 członków, w pośród którego zostało wybrane Prezydium Zarządu Powiatowego.

Prezydium z pośród siebie wybrało na przewodniczącego ZP ZMP kol. Marciniaka Czesława byłego przewodniczącego Zarządu Gminnego ZMP w Trzcielcu.

Konferencja podjęła uchwałę, w której między innymi stwierdzono konieczność zwiększenia pracy wychowawczej wśród młodzieży, ożywienia pracy kół ZMP, szczególnie wiejskich, wzmocnienia rozwoju życia kulturalnego i sportowego, mocniejszego popularyzowania osiągnięć młodzieży w przodujących spółdzielniach, takich jak w Kaławie, Kursku, popularyzowania współzawodnictwa którym należy objąć takie odcinki pracy jak meliorację łąk i pastwisk, rozwój hodowli oraz aktywne włączanie się młodzieży do kampanii żniwno-omłotowej oraz dalszą popularyzację treści i haseł V Festiwalu Młodzieży i Studentów w Warszawie.

Fr. Kawon

Front oświaty dorosłych

Postęp ogólny w Polsce Ludowej obejmuje różne dziedziny życia politycznego, społecznego, gospodarczego i kulturalnego. Żadna z tych dziedzin nie może być lekceważona, każda z nich spełnia swoją rolę, pomaga innym dziedzinom i przyczynia się do właściwej realizacji wszelkich zadań w budowie naszej przyszości.

Nie można też lekceważyć oświaty, najważniejszego składnika postępu kulturalnego. Dumni jesteśmy z rozwoju i wysokiego poziomu naszego szkolnictwa. Cieszymy się z tego, że w Polsce Ludowej kształcić się może każde dziecko. Każde może ukończyć z dobrym rezultatem szkołę podstawową, kształcić się następnie wyżej. A dorośli? Nie wszyscy mogli uczyć się w swoim czasie. Czy wobec tego dla nich wyjścia już nie ma? Nie! Kształcić się może u nas każdy człowiek pracy bez względu na wiek, stan i tym podobne czynniki. Istnieją liczne szkoły dla pracujących, są też licea dla pracujących (również w Gorzowie).

Największym chyba udogodnieniem są jednak licea korespondencyjne. Liceum takie mamy w pobliżu, w Gorzowie Wlkp., przy ulicy Kosynierów Gdynskich 8. Kształcić się w nim wielu ludzi pracy z naszego województwa bez straty w pracy zawodowej. Uczą się samodzielnie pod kierunkiem najlepszej kadry pedagogicznej. Około 30 uczniów klasy XI przystąpi już w tym miesiącu do egzaminu dojrzałości, jaki zapowiada się pomyślnie. Po maturze łatwo dostaną się na wyższe studia.

Liceum może kształcić więcej obywateli. Już w czerwcu rozpoczyna się zapisy na następny rok szkolny do klasy VII, VIII, IX, X i XI. Zachęcamy. Każdy ma prawo do nauki i uzyska pomoc.

Brawo pocztowcy międzyrzeccy!

Żywe zainteresowanie wśród Byli jednak i tacy, którzy międzyrzeckich pocztowców nie rozumieli doniosłego znaczenia Dni Oświaty, Książczenia książki i przechodzący ki i Prasy. Pocztowcy włączyli się do tych spraw obojętnie rozjąc się w akcję zdobywania i prowadzili niewiele egzemplarzy czytelnika i popularyzacji. Nie rozumieli ci twa- książki, przyczynili się poważniejsze, że czytelnika trzeba nie do wzrostu czytelnictwa zdobyć, trzeba do niego na naszym terenie. przyjąć z książką i to z dobrą

Na wyróżnienie zasługuje książka, trzeba go nieraz natow. tow. Kuźmiński Roman weł szukać w polu na traktorze, trzeba dotrzeć do każdego i Sawala Józef, którzy osiągnęli najlepsze wyniki w zdobywaniu czytelnika. Pierwszy go środowiska, a później taki czytelnik na pewno będzie wdzięczny i to powinno być z nich sprzedat 300 egzemplarzy z satysfakcją i zaszczycem dla rzy a drugi 165 egzemplarzy każdego pocztowca.

Z. T.

Z. T.

Z życia spółdzielni produkcyjnej „Wyzwolenie”

Sprawa podniesienia stopy życiowej mas pracujących przez podwyższenie wydajności z ha oraz pełnego realizowania obowiązkowych dostaw dla państwa absorbowała przez długi okres spółdzielców w Pieskach. Rozumieli oni, że chcąc obniżyć ceny na artykuły żywnościowe, należy na rynek dostarczyć tych artykułów coraz więcej i w coraz lepszej jakości. Planowe odstawy zboża, mięsa i mleka w roku 1954 spółdzielcy zrealizowali w pełni w przewidzianym terminie, rozumiejąc ważność tej sprawy.

Osiągnięcia te spowodowały, że spółdzielnia ta jest jedną z przodujących spółdzielni naszego powiatu.

Mimo osiągnięć od pewnego czasu w spółdzielni uwidoczniło się, że jeden z bardzo czułych odcinków zapewniający spółdzielni dobrobyt, poważnie szwankuje. W spółdzielczej hodowli zauważono, że produkcja mleka systematycznie obniża się. Przewodniczący spółdzielni ob. Lachman dobry organizator, lubiany przez spółdzielców zaczął zastanawiać się nad spadkiem wydajności spółdzielczej obory.

Niemogąc tej sprawy sam rozwiązać, postawił ten problem na ogólnym zebraniu, członków spółdzielni.

Podczas zebrania ustalono, że przyczyną spadku mleczności u krów jest wadliwa praca oborowych, którzy nierównomiernie dawali paszę, nieregularnie prowadzili udój i w ogóle nie wykazywali należytej troski o powierzzone sobie bydło. Po przeanalizowaniu tej sprawy postanowiono zmienić oborowych. Ogólne zebranie wybrało na oborowych ob. Krupnickiego Stefana oraz nowoprzjętego do spółdzielni ob. Wajdę Stanisława. Ludzie ci z zapalem zabrali się do pracy a rezultaty nie dały na siebie długo czekać.

W przeciągu kilku dni udoje zwiększyły się o 40 litrów. Obecnie spółdzielnia z dziennego udoju uzyskuje 160 litrów, z czego 130 oddaje na planowe odstawy, przy czym spółdzielcy podjęli zobowiązania na dzień 22 Lipca, że odstawią 10.534 litry mleka, wykonując tym samym całoroczny

plan obowiązkowych dostaw mleka.

W obecnej chwili odstawiono już 8.275 litrów tak że do odstawy pozostało jeszcze 2.259 litrów.

Gorzej jest obecnie z żywcem, gdyż na plan 3.871 kg odstawiono dopiero 1.740 kg. Należy jednak przypuszczać, że tak jak w roku ubiegłym spółdzielcy do zaległości nie dopuszczą i jako pierwsi zrealizują swoje obowiązki wobec państwa.

W obecnej chwili we wszystkich spółdzielniach i gromadach szeroko się mówi o czynie melioracyjnym. W wielu miejscowościach na odcinku tym rozpoczęto już pracę. Ale są i tacy co niedoceniają tej sprawy np. spółdzielnia produkcyjna Kursko, która pomimo, że ma duże trudności — gdyż w tej chwili buduje oborę — za mało interesuje się sprawą oczyszczenia rowów.

W walce o podniesienie wydajności naszych pól i łąk spółdzielcy w Pieskach wykazali pełne zrozumienie nie czekając już jesienią 1954 roku oczyścili rowy odwadniające. I tak przy pomocy Urzędu Wodno-Melioracyjnego oczyszczono własnymi siłami 4.000 tys. m rowów głównych i 2.500 metrów rowów bocznych. Pracą tą spółdzielcy z Piesek wykazali pełne zrozumienie spraw melioracji i mogą służyć jako przykład wszystkim spółdzielniom całego powiatu.

Mają jednak spółdzielcy z Piesek pretensje do Urzędu Wodno-Melioracyjnego w Międzyrzeczu za to, że zaorane jeszcze jesienią 1954 roku łąki w ilości 7,5 ha, dotychczas nie są obsiane.

Urząd Wodno-Melioracyjny tłumaczy się tym, że tereny są jeszcze podmokłe. Uważamy jednak, że jeśli „Ursusy“ z POM mogą tam pracować, to ciągniki melioracyjne na pewno też nie utoną. Apelujemy do naszej „Melioracji“ by postarała się, aby w szybkim tempie zaradzić tej sprawie, gdyż chcąc pić mleko i jeść nabiał, trzeba bydłu dać paszę a ziemia gotowa z utęsknieniem czeka na ziarno a krowy na trawę.

Z. Z.

Przed V Festiwalem Powiatowy Turystyczny Złot Harcerzy

Młodzież harcerska naszego powiatu w ramach prac przed festiwalowych postanowiła zorganizować gwiazdzisty turystyczny złot harcerzy. Długie były przygotowania do tego zlotu ponieważ warunkiem było przygotowanie gazetki ken kursowych, na temat V Festiwalu, upominków dla delegacji zagranicznych.

Do prac tych przystąpiło 17 drużyn harcerskich. 15 drużyn zdobyło prawo uczestniczenia w zlocie. Nie zdobyły tylko prawa uczestniczenia szkoły w Pszczewie i Goruńsku.

Złot odbył się w dniach 4—5 czerwca w ramach obchodu Międzynarodowego Dnia Dziecka. Już o godzinie 15 przybyła pierwsza wycieczka z drużyny harcerskiej w Lutolu-Suchym. O godz. 18 odbył się na placu apelowym uroczysty apel połączony ze złożeniem meldunków o pracach przygotowawczych do V Festiwalu w drużynie i złożeniem upominków dla delegacji zagranicznych. O godz. 20 odbyło się ognisko harcerskie połączone z przyjęciem harcerskim.

Największą atrakcją był nocleg zorganizowany w namiotach, gdzie harcerze sami pełnili wartę i organizowali sami sobie życie obozowe.

W dniu 5 czerwca br. już od rana zaczęły przybywać no we drużyny harcerskie z terenu, które spotkały się na przedstawieniu kukielkowym pt. „Zielony Mosteczek”.

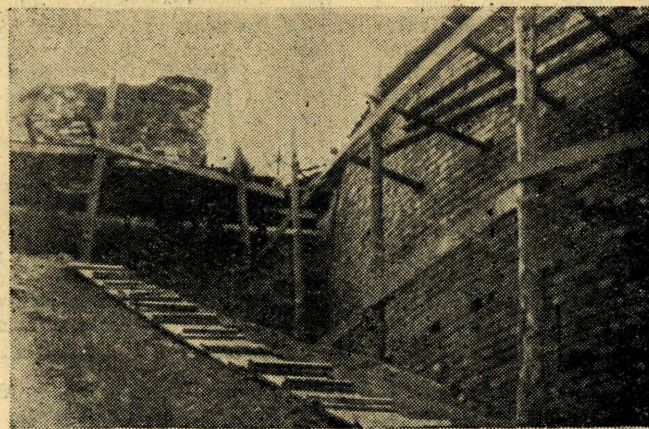
W godzinach popołudniowych drużyny wycieczkowe odmaszerowały do swoich szkół z łałem, że zlot już się skończył.

N. F.

Ochroniamy zabytki naszej polskiej przeszłości

Rozpoczęte w roku ubiegłym prace nad konserwacją ruin Zamku Piastowskiego z XIV wieku w Międzyrzeczu oraz badania ekspedycji wyko paliskowej Muzeum Archeologicznego z Poznania są i w tym roku nadal prowadzone dzięki wydatnej pomocy Ministerstwa Kultury i Sztuki. Do chwili obecnej roboty zabezpieczające ruiny tego najstarszego w naszym województwie zabytku, objęły wylicowanie południowo-wschodniej baszty z rekonstrukcją zniszczonych przez zaborcę pięciu okien strzelniczych oraz rozpoczęto zabezpieczenia murów obronnych okalających zamczysko.

Między wspomnianą basztą a murami obronnymi — w na rożu — na głębokości trzech metrów odkryto dużych roz-



miarów bramę wjazdową, o której istnieniu nie mieliśmy uprzednio żadnych wiadomości. W wykopie odnaleziono dużą ilość ułamków kafli późno gotyckich i renesansowych oraz skorupy pięknie zdobionych naczyń z tych okresów.

Tegoroczne badania wykopaliskowe poszerzone zostały o trzy ćwiartki ara z usytuowaniem ich w kierunku zachodnim i północnym. Odkryte ostatnio w wykopie monety srebrne pozwoliły dokładniej wydatować obecną wartość kulturową na wiek XIV.

Już w najbliższym czasie do wiemy się także o funkcji jaką spełniała drewniana budowla zrębowa z poł. XIII w. na wysokości której zakończona została w roku ubiegłym badania archeologiczne.

A. K.

Spacerkiem po mieście — czyli „jak cię widzą tak cię piszą“

(Ciąg dalszy z Nr 3)

Z drugiej strony na narożniku znajduje się punkt skupu butelek. Okno o dziwo niezakratowane, ale nie zachęca ono prawie, że zupełnie mieszkańcom naszego miasta do zbywania różnego rodzaju opakowań i naczyń po zużyciu ich zawartości. A przecież w gospodarce ogólnonarodowej ma to niepoślednie znaczenie. Propaganda okna wystawowego winna zachęcać wszystkich, nie tylko naszą młodzież do tego rodzaju akcji.

Nieco dalej oglądamy okna „Domu Książki”. Widzimy wewnątrz bogato zaopatrzone w książki. Wystawa okienna podzielona na książki naukowe i literaturę piękną. Szkoda, że na skutek braku skromnego urządzenia w oknach jakimi są półki nie uzyskuje się możliwości dokładniejszego i częstszego oglądania wszystkich nowości wydawniczych, w które ta jedyna księgarnia w naszym mieście z pewnością jest zaopatrzona. Ciekawe też, czy prowadzi się dział muzyczny. Szkoda, że nie zawsze wykorzystuje się okna do zapropagowania jakiejś rocznicy w naszej literaturze. Nie widzieliśmy książek Andersena czy Majakowskiego. Dni Oświaty i związana z nimi rocznica Mickiewicza tylko skromny oddźwięk znalazła w naszej księgarni.

Mijając zakratowaną wystawę nocnego sklepu PSS przechodzimy obok piekarni, której dwa duże okna oklejono troskliwie afiszami i plakatami. Czy pieczywo w sklepie się znajduje i kiedy przywożą świeże, nie zawsze nam o tym mówią dwa wielkie okna wystawowe.

Po drugiej stronie „Bar Mleczny”, który nie zawsze jest w zgodzie z wywieszonym jadłospisem w oknie. Oddziałowanie wnętrza okna i świeże kwiaty bardzo przydałyby się tutaj.

Znajdujemy się teraz w centrum naszego miasta obok centralnego magazynu towarowego PSS. Przyjrzyjmy się jego pięciu wielkim i dwu małym oknom wystawowym. Asortyment towarowy w poszczególnych oknach utrzymany. Starano się tutaj nadać układowi poszczególnych artykułów pewne układy kompozycyjne co jednak nie zawsze zostało w pełni osiągnięte. Zapomniało natomiast o głównych akcentach dekoracji oraz o bokach okien wystawowych. Plakaty i afisze (znowu i tutaj ich pełno) zawieszono niekiedy na tylnej ścianie, nie mają nic wspólnego i nie wiążą się zupełnie z dekoracją poszczególnych okien. Towarzysz mój przypomina, że będąc w Międzyrzeczu przed paru laty, poziom dekoracji okien wystawowych PSS-u był znacznie wyższy. Istotnie, przyznałem mu rację.

(Ciąg dalszy w następnym numerze)

KOMUNIKAT

Spółeczne Ognisko Artystyczne w Międzyrzeczu przyjmuje zapisy młodzieży szkolnej, pozaszkolnej oraz dorosłych na rok szkolny 1955/56 do następujących sekcji: muzycznej, baletowej i plastycznej. Zgłoszenia kierować należy do Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Międzyrzeczu — Oddział Kultury.

Z. A.

Kształcimy nowe kadry Służby Zdrowia

„Jeżeli chcesz zdobyć piękny zawód kwalifikowanej pielęgniarki zgłoś się do Państwowej 2-letniej Szkoły Pielęgniarstwa Psychiatrycznego w Międzyrzeczu — Obrzycach“ — takie hasło wysunęła Dyrekcja tej szkoły do wszystkich młodych dziewcząt, które pragną poświęcić się w pracy służby zdrowia.

Dyrekcja Szkoły w Obrzycach przyjmuje obecnie za pisy na rok szkolny 1955/56 Nauka w szkole trwa 2 lata. Po ukończeniu, absolwentki otrzymują dyplomy pielęgniarek upoważniające do pracy we wszystkich zakładach służby zdrowia.

Warunkiem przyjęcia do szkoły jest:

1. ukończony 18 rok życia,
2. wykształcenie 9 klas szkoły ogólnokształcącej,

W odpowiedzi na krytykę

Odpowiadając na notatkę w numerze 3 naszej gazety w rubryce „Międzyrzeckie drzazgi“ kierownik two Muzeum wyjaśnia, że „cały szereg biurokratycznych kombinacji“ w zakupie drewna topolowego z terenu parku przy Muzeum w Międzyrzeczu, uzależniony jest od ceny postawionej przez Nadleśnictwo Państwowe i dokonaniu wyznaczonej opłaty na konto bankowe Dyrekcji Muzeum Narodowego w Poznaniu.

A. Kowalski
Kier. Muzeum

Przypominamy

Spółdzielni „Kominiarz“, Rejonowemu Kierownictwu Dróg Publicznych i Kierownictwu Warsztatu Zespołowego PGR, Kierownictwu Kina, Dyrekcji PSS i Prezydium Miejskiej Rady Narodowej o Uchwale Rady Ministrów w sprawie krytyki prasowej w myśl której w/w instytucje obowiązane są do złożenia odpowiedzi i wyjaśnień na krytykę zamieszczoną pod ich adresem na łamach Gazety Międzyrzeckiej. Nr 1 i 3.

3. stan zdrowia pozwalający na pracę w szpitalu psychiatrycznym.

Przyjęcie do szkoły następuje po egzaminie wstępnym z języka polskiego, matematyki i nauki o konstytucji. Zgłoszenia przyjmuje Dyrekcja Szkoły (Międzyrzecz - Obrzyce) do dnia 14 czerwca 1955 r.

Egzaminy wstępne odbędą się w dniach od 27—30 czerwca 1955 r.

Szkoła znajduje się na terenie szpitala dla Psychiczni i Nerwowo Chorych w Obrzycach, gdzie uczniowie mają możliwość zdobywania obok wiadomości teoretycznych niezbędne przygotowanie praktyczne.

Pracownie naukowe szkoły są bogato zaopatrzone w pomoce naukowe oraz przybory do ćwiczeń. Czas wolny od zajęć poświęcony jest na zajęcia świetlicowe, sportowe oraz na samokształcenie.

Przy szkole znajduje się internat, gdzie uczennice otrzymują pełne bezpłatne wyżywienie i zakwaterowanie.

Redakcja naszej gazety pragnie zachęcić i zainteresować młode dziewczęta by jak najwcześniej zgłosiły się w celu zdobycia pięknego i szlachetnego zawodu.

Opracował na podstawie korespond. szkoły N. F.

O Barze Mlecznym słów kilka

Oceniając osiągnięcia zakładów konsumpcyjnych w naszym mieście pod względem higieny naczyń, estetyki urządzeń i panujących porządków w ogóle, byłoby „barbarzyństwem“ nie podziwiać „osiągnięć“ na tym odcinku uzyskanych przez Bar Mleczny.

Z chwilą wejścia do Baru Mlecznego nawet przybysz doznaje rozczarowania (miejscowi już do tego przywykli).

Niepozorny budynek z dużą wystawą, wprawdzie pustą kryje w sobie tyle tajemnic. Któż by przypuszczał, że za tą brudną szybą bezpłatnie można obejrzeć naprawdę fantastycznie odrapane i okopcone ściany, „przepięknienie“ podziurawioną i brudną podłogę oraz estetyczne choć nieco cuchnące lecz cierpliwie czekające na przybysza naczynia. A wybór potraw? Nie spotykamy.

Bar Mleczny ze względu chociażby na swą nazwę przyciąga i wabi smakoszy mleka. Może ktoś pomyśli, że mleka nie ma, nieprawda, mleko jest. Tylko należy skromnie dodać, że nie wtedy kiedy ludzie pracy chcą pić.

Na przykład przed godziną 7 rano nie ma prawie nigdy. Ale przecież Bar nie jest winien, że ktoś ma fantazję chodzić do pracy o godzinie 7.

Po prostu brak mleka o tej porze jest najprawdopodobniej wynikiem drobnego nieporozumienia pomiędzy Bar-em a Powiatowym Zakładem Mleczarskim. Trudno smakosze mleka, czekając aż Bar z Mleczarnią wejdą w bardziej czułe stosunki.

Trzeba drodzy czytelnicy wiedzieć, że Bar Mleczny w Międzyrzeczu jest „dzieckiem“ Okręgowego Przedsiębiorstwa Detali i Barów Mlecznych w Zielonej Górze. „Tatusi“ czyli OPDiB jest tak nieczuły, że nie odwiedza swego drogiego dziecięcia z uwagi na obniżkę kosztów własnych.

Stąd nic dziwnego, że żyjąc w takiej rozłące (z powodu oszczędności) nie więdząc nawzajem jak się czują i jak im się powodzi. Ale pocieszenie się czytelnicy, że będziecie w niedługim czasie świadkami miłego na prawdę „rodzicielskiego spotkania“. Wierście gorąco, w to że „rodzic“ z Zielonej Góry zainteresuje się swym „niemowlęciem“ w Międzyrzeczu a wtedy na pewno wszystko będzie i mleko i porządek i nawet wielki dla nich wstyd.

Z. T.

Są środki na chuliganów

Dnia 19 maja 1955 r. przed Sądem Powiatowym w Międzyrzeczu toczyła się rozprawa karna przeciwko Balcerowi Walterowi i Hanzyszowi Edmundowi o pobicie w nocy z 1 na 2 maja 1955 r. na polnej drodze w pobliżu Chlastawy niedaleko Zbąszynka pow. międzyrzeckiego ob. Olejnika Władysława. Przewód sądowy wykazał, że oskarżeni Balcer i Hanzysz, a w szczególności pierwszy z nich Balcer będąc pod wpływem alkoholu znęcali się nad swą ofiarą Olejnikiem.

Gdy prokurator na rozprawie napiętnował sprawców wskazując, że winni ponieść surową karę, to nie brakło z pośród publiczności będącej na sali sądowej słów potępienia dla niecznych chuliganów. Sąd

skazał ich za dokonanie przestępstwa na karę: Balcera 1 rok i 11 miesięcy więzienia, Hanzysza na karę 1 rok i 6 miesięcy więzienia. Na podstawie powyższej rozprawy społeczeństwo Zbąszynka przekonało się, że są jednak środki na chuliganów. Trzeba jednak wzmocnić również pracę wychowawczą, prowadzoną przez organizację ZMP-owską, Związek Zawodowy i inne organizacje społeczne na odcinku walki z pijaństwem i chuliganstwem. Trzeba naszej młodzieży organizować więcej przyjemnych rozrywek kulturalnych i sportowych. Jeżeli więc będziemy realizować codziennie przede wszystkim zadania wychowawcze, to wtedy przyczynimy się do likwidacji chuligaństwa.

K. B.